Postępowanie uproszczone – podobnie jak milczące załatwienie sprawy – aby działało, wymaga określenia, jakie przypadki mogą być rozpatrywane w tym trybie.

Nowelizacja kodeksu postępowania administracyjnego, która weszła w życie ponad rok temu (1 czerwca 2017 r.), była największą od lat reformą tej procedury. W nowych przepisach duży nacisk położono na przyspieszenie biegu postępowań, czemu miało służyć m.in. uregulowanie dotyczące milczącego załatwienia sprawy. Stanowi ono alternatywę dla tradycyjnego modelu zakończenia postępowania decyzją. Polega to na tym, że jeśli urząd nie wyda decyzji we wskazanym terminie (co do zasady w ciągu miesiąca), strona (obywatel) będzie mogła uznać, że organ odpowiedział na jej wniosek pozytywnie. Problem w tym, że cały rozdział, który reguluje ten tryb, jest typowym przykładem tzw. prawa martwego, czyli takiego, które co prawda obowiązuje, ale nie jest stosowane. Nie wiadomo bowiem, kiedy ustawodawca zdecyduje się przeprowadzić nowelizacje w różnych działach prawa administracyjnego, które umożliwiłyby korzystanie z niego – mówi dr hab. Aleksander Maziarz, administratywista z Akademii Leona Koźmińskiego. Zwraca przy tym uwagę, że od roku nie weszły w życie żadne nowe regulacje szczególne, które dawałyby taką możliwość. I zastanawia się, kiedy doczekamy szerszego stosowania tego przepisu
.



[Całość:kliknij]